

Rozdział VIII

Szkolnictwo ludowe i cerkiewno-parafialne

Wschodnie okolice Bielska Podlaskiego w kwestiach oświatowych do wieku dziewiętnastego nie były krainą zapomnianą i całkowicie zaniedbaną. Już sama bliskość sporego miasta o wielowiekowych tradycjach kulturalnych stwarzała dobrą aurę dla zaspokajania aspiracji edukacyjnych miejscowej ludności. Wiemy, że już w szesnastym wieku w Bielsku istniała szkoła na dość dobrym poziomie, prowadzona przez Bractwo Bohojawleńskie¹. Placówkę oświatową prowadził także prawosławny monaster św. Mikołaja². Jeszcze na początku XIX w. kształcili się tu młodzieńcy, pragnący zostać duchownymi. W bielskich szkołach kształcili swe dzieci również mieszkańcy wsi, a sprzyjał temu ich status społeczny. W okresie pierwszej Rzeczypospolitej Bielsk otaczały bowiem przeważnie wsie królewskie, z dużym udziałem ludzi względnie wolnych, m.in. bojarów putnych, strzelców, osoczników. Oczywiście, ich sytuacja materialna nie pozwalała na powszechne wysyłanie dzieci na nauki do miasta. Dlatego też istniała konieczność zorganizowania sieci szkół wiejskich, opartych na parafiach.

W okresie unickim, mimo zaleceń hierarchii, parafialne szkoły wiejskie czy małomiasteczkowe prawie nie istniały. Oto w wizytacji cerkwi w Orli z 1727 r., do której należały wówczas Szczyty, zalecono miejscowemu parochowi o. Grzegorzowi Andruszkiewiczowi, aby szkołę takową zorganizował: *Szkołe z Dziećmi y z Proceptorem in Eruditione et disciplina rządzić wielce zalecamy*³. Wizytacja cerkwi w Czyżach, do której to parafii należała Krzywa, w ogóle pomija kwestię szkolnictwa, strojąc natomiast duchownych unickich o.o. Kiersnowskich za ogrom-

ne niedbalstwo w odprawianiu nabożeństw i nauczaniu parafian oraz niemoralne prowadzenie⁴.

Stan szkolnictwa parafialnego poprawił się po reformach Komisji Edukacji Narodowej. Organizowanie oświaty dla ludu dotyczyło jednak głównie placówek przykościelnych. Jak twierdził bowiem Hugo Kołłątaj, właściciele ziemscy nie będą kwapić się do zakładania szkół elementarnych dla ludności ruskiej, aby „na swoje nieszczęście nie dawać broń w ręce ludowi i nieoświeconym popom”⁵. W lepszej sytuacji były więc parafie prawosławne i unickie, położone w domenach królewskich. Tu założenie szkoły elementarnej zależało od odpowiedniego podejścia i zdolności organizacyjnych duchownych. Na Podlasiu wyjątkowym w tym względzie przykładem były Kleszczele, gdzie w końcu XVIII wieku powstała dwustopniowa szkoła parafialna. Prócz mieszczan kształcili się w niej także synowie duchownych unickich. Tu pierwsze nauki pobierał m.in. o. prof. Michał Bobrowski (1784-1848). Wielu absolwentów szkoły zostało duchownymi oraz nauczycielami szkółek wiejskich. W latach dwudziestych XIX w. placówki takowe powstały prawie we wszystkich wsiach parafii kleszczelowskiej⁶. Być może, w nieodległej szkole *cerkowników* w Kleszczelach uczyli się także niektórzy synowie szczytowskich duchownych.

Pod oświatę w samej parafii dobre podwaliny położył Jan Walenty Węgierski, który w swym Inwentarzu zobowiązał diaków do nauczania dzieci: „powinni dzieci uczyć pacierza, katechizmu, przystępowania do spowiedzi i Przenajśw. Sakramentu, aby żywą wiarą wierzyli, co przyjmują w Sakramencie. Przy tym dzieci parafian powinni uczyć czytać, śpiewać, ażeby czasu swego z własnej parafii mogli być Dziakowie, a przynajmniej nabożeństwa śpiewać i w Cerkwi posługiwać dopomagali”⁷.

Przełomowym momentem w edukacji elementarnej ludności wsi skarbowych okolic Bielska było częściowe wyzwolenie chłopów od zależności pańszczyźnianej i utworzenie zarządów wiejskich w 1848 r. Wówczas we wsiach, stanowiących siedziby takich zarządów, zaczęły powstawać szkoły wiejskie, noszące nazwy *pałatskich uczyliszcz*, utrzymywane z czynszów, wnoszonych przez włościan z uprawy ziemi skarbowej. Już w 1848 r. taka szkoła powstała w Pasynkach; swoim zasięgiem obejmowała także teren parafii szczytowskiej⁸. W szybkim czasie podniosła ona ogólny poziom oświaty wśród ludu, co było zgodne ze

„Wstępnyymi zasadami oświecenia ludowego”, ogłoszonymi w 1803 r. przez cara Aleksandra I. Dokument zakładał bowiem, że na terenie sąsiadujących ze sobą parafii powinna być co najmniej jedna szkoła parafialna. W dobrach prywatnych otwieranie szkół miało być obowiązkiem właścicieli, w dobrach państwowych zaś duchowieństwa. Utrzymaniem placówek obarczono wspólnoty wiejskie. Nauka trwała rok lub dwa, a zakres programowy obejmował czytanie, pisanie i podstawy arytmetyki⁹. Działanie powstałych po 1848 r. szkół wiejskich pozytywnie ocenił o. Celestyn Bren ze Starego Kornina. Piętnaście lat po tym pisał, że dzięki tym placówkom oświata wśród ludności znacznie się poszerza, a w każdej wsi można znaleźć 10-20 piśmiennych mężczyzn. Niestety, nie dotyczyło to kobiet, które w większości były niepiśmienne¹⁰. Kolejnym etapem polityki państwa poszerzania dostępu do szkolnictwa elementarnego było wydanie w 1859 r. przez Świątobliwy Synod rozporządzenia w sprawie zorganizowania sieci szkół parafialnych. Już rok później na terenie guberni grodzieńskiej powstało ponad sto szkół cerkiewno-parafialnych z 4806 uczniami¹¹. W powiecie bielskim jedną z przodujących w tym względzie stała się parafia w Puchłach, której proboszcz o. Grzegorz Sosnowski od razu zorganizował trzy szkoły wiejskie: w Puchłach, Socach i Dawidowiczach. W duchu postanowień metropolity Józefa (Siemaszki) zorganizował także niedzielne spotkania katechizatorskie dla dorosłych parafian¹². Rok po wydaniu nowych rozporządzeń oświatowych, dzięki staraniom o. Juliana Kłoczковского powstała także prężna placówka szkolna w Nowym Berezowie. Już w 1860 r. uczyło się tu 51 chłopców i 4 dziewczynki. Mieszkańcy wsi chętnie wysyłali swe dzieci do szkoły, rozumieli bowiem wartość edukacji. Seminarzysta Flor Sosnowski z Puchłów, późniejszy aktywny działacz oświatowy, który odwiedził wówczas nowoberezowską parafię, z uznaniem zauważył, że ludność przypuszczańska od wielu lat we własnym zakresie kultywowała piśmiennictwo ruskie i cerkiewnosłowiańskie¹³. Świadczą o tym zachowane zabytki piśmiennictwa, uwiecznione na cmentarnych i przydrożnych kamiennych pomnikach. Jeden z nich znajdziemy przy drodze ze Zbucza do wsi Czyże, nieopodal słynnego lasku *Grabniak* z wczesnośredniowiecznym cmentarzyskiem. Prawie dwieście lat temu na kamieniu wykuto napis: *Р(оку) Б(ожого) 1824 Мая 30 Д(ня). Благословен(...)*, rok jest przy tym zapisany za pomocą słowiańskiego

systemu liczbowego. Nad napisem widnieje czteroramienny krzyż otoczony inicjałami *IHLII* oraz *HIKA*. Podobnych zabytków piśmiennictwa na tym terenie, również w szczytowskich okolicach, niewątpliwie było więcej. Z różnych przyczyn przestawały one tu istnieć, często zmieniały swoją lokalizację, jak chociażby ten z krywlańskiego lasu, zwanego *Seredni Korczye*. Jeszcze kilkanaście lat temu można było tu znaleźć granitowy kamień z wykutym krzyżem oraz ruską inskrypcją napisaną łacińskimi literami: *wzična pamat' Semena Diebakowa 1746*¹⁴. Nie wiemy jeszcze kim był ów Semen Diebakow i co go przywiodło do Krzywej. Sądząc z nazwiska nie był miejscowym Białorusinem, pochodził raczej z Rosji, ewentualnie wschodniej Białorusi bądź Ukrainy. Nie wiadomo również czy rok 1746 to data jego śmierci, czy też wystawienia pomnika?

Powróćmy do spraw szkolnictwa. Nowe nurty zaistniały w nim w marcu 1863 r., kiedy na terenie białoruskich i litewskich guberni wprowadzono ustawę o szkołach ludowych. W ten sposób oświata niezależnia się od parafii, a finansowanie szkół powierzono Ministerstwu Oświecenia Publicznego bądź Dóbr Państwowych. Z drugiej strony, takiemu upaństwowieniu oświaty elementarnej sprzyjała postawa ówczesnego oberprokuratora Synodu Dymitra Tołstoja, który wręcz dążył do umniejszenia roli szkolnictwa cerkiewnego na rzecz ludowego. Była to zupełnie nowa sytuacja. Powołane w 1848 r. szkoły wiejskie zyskały poważne zabezpieczenie materialne; istniejące w centrach parafii bądź siedzibach gmin szkoły cerkiewne przekształcone zostały na ludowe; małe, parafialne szkółki wiejskie w większości zaś przestały istnieć. Straciły one bowiem możliwości i tak dotąd skąpego uposażania ze strony państwa¹⁵.

Parafia szczytowska zyskała jednakże na reformie szkolnej, gdyż w 1864 r. w Szczytach utworzono szkołę ludową. O jej powstanie zabiegał proboszcz o. Onufry Gogolewski, który onegdaj służył w oświeconych Kleszczelach. Pierwszym znanym nauczycielem szkoły ludowej w Szczytach był Iwan Siniew, który uczył tu w 1873 r.¹⁶ Dziesięć lat później pracował tu Konstanty Skorkowski, którego zamieniła Maria Skabałanowicz, córka duchownego czyżowskiej cerkwi o. Aleksandra Skabałanowicza¹⁷. Wykładano czytanie, pisanie, arytmetykę i śpiew cerkiewny. Katechizmu oraz historii Cerkwi uczył proboszcz parafii. Jeszcze w 1884 r. w szkole ludowej naukę pobierało 55 chłop-

ców oraz 5 dziewcząt. I oto, w październiku tegoż roku w Krzywej powstaje konkurencyjna placówka – pierwsza w historii miejscowości i parafii szkoła cerkiewno-parafialna. Od razu naukę w niej rozpoczęli na 29 chłopców i 1 dziewczynka. Większość uczniów przechodzi tu ze szkoły ludowej¹⁸.

Dlaczego nagle nastąpiła tak radykalna zmiana w polityce oświatowej, która doprowadziła do tego, że w niewielkiej parafii zaczęły funkcjonować dwie szkoły elementarne? Otóż, 13 czerwca 1884 r. Świętobliwy Synod ogłosił *Ustawy... o szkołach cerkiewno-parafialnych*, inspirowane przez nowego oberprokuratora Konstantego Pobiedonoscewa. Zarządzenie oraz idące w ślad za nim przepisy wykonawcze, dawały takim placówkom szereg preferencji, z finansowymi włącznie. Diecezjalne Rady Szkolne mogły odtąd starać się o korzystne kredyty na budowę nowych obiektów szkolnych, a Ministerstwo Majątek Państwowych umożliwiło władzom szkolnym ubieganie się o bezpłatny przydział drewna na budowę. Twórcy nowej reformy zwracali baczność uwagę na odpowiednie przygotowanie nauczycieli, szczególnie pedagogiczne. Szkoły podzielono na jednoklasowe, z dwuletnim kursem nauczania oraz dwuklasowe, z czteroletnim. Oprócz szkół cerkiewno-parafialnych duchowieństwu zalecono także organizację szkół, tzw. *gramoty*, gdzie nauczać mogli absolwenci nie tylko specjalnych szkół duchownych¹⁹. Reforma dała więc możliwości szerokiego upowszechnienia szkolnictwa elementarnego wśród ludności wiejskiej. I trzeba stwierdzić, że tej wielkiej szansy nie zmarnowali zarówno duchowni, jak i ich parafianie.

Korzystając więc z nowych możliwości, już jesienią 1884 r. ojciec Lew Goworski zorganizował w Krzywej szkołę parafialną, do której od razu zapisało się 30 uczniów. Chociaż ich liczba w szkole ludowej zmalała wówczas o 26 osób, placówka ta bez przeszkód działała również w latach następnych. W 1890 r. uczyło się tu 43 uczniów, podczas gdy w szkole *gramoty* w Krzywej (taki status wówczas jeszcze miała) było ich pięćdziesięciu, a w otwartej w 1889 r. szkole *gramoty* w Hołodach – 27 uczniów. W sumie nauczaniem objętych było wówczas 120 dzieci, co przy ogólnej liczbie 1431 parafian stanowiło spory odsetek²⁰.

W latach następnych liczba uczniów we wszystkich trzech szkołach była w miarę stabilna: w 1894 wynosiła 142, 1897 – 126, 1899 – 128, 1900 – 156. Trzeba przy tym stwierdzić, że w tym czasie liczba



57. Wpis do książki, podarowanej nauczycielowi z Krzywej Jerzemu Juszcukowi za sumienną pracę, 1902

kę w Hołodach przemianowano na jednoklasową szkołę cerkiewno-parafialną. W 1909 r. szkoła w Krzywej została oddziałem ministerialnej szkoły ludowej w Szczytach. W tymże roku, w dwóch szkołach ludowych uczyło się 140 dzieci, a w cerkiewno-parafialnej – 78. Ostatnie, przedwojenne dane z 1915 r. podają nam liczbę 52 uczniów w ludowej szkole w Szczytach i 61 uczniów w cerkiewno-parafialnej szkole w Hołodach²¹. Liczba dzieci z Krzywej nie została wówczas odnotowana, a była niewątpliwie największa. We wsi funkcjonowały wtedy dwie szkoły ludowe – męska i żeńska.

Jak mówią dane, rotacja pedagogów w interesujących nas placówkach oświatowych była duża; zmieniali się oni co kilka lat. W każdej z trzech szkół pracowało po jednym nauczycielu, nie licząc proboszcza parafii, który wszędzie był katechetą. W szczytowskiej szkole ludowej, po wspomnianej wcześniej Marii Skabałanowicz, posadę ob-

uczniów w szkole ludowej i placówkach cerkiewnych była mniej więcej równa, a czasem w tych ostatnich wyższa. W szkole przeważali chłopcy, chociaż rodzice chętnie posyłali do szkół i dziewczynki (średnio stanowiły jedną trzecią stanu ogólnego). Bywały lata, że w niektórych placówkach cerkiewnych przeważały dziewczynki.

Na początku dwudziestego stulecia zauważalny jest znaczny wzrost liczby dzieci w szkołach. W 1909 r. było ich 218 (przy 1765 parafianach). Spowodował to nie tylko wyż demograficzny, lecz również zmiana statusu szkół. W 1901 r. placów-

58. Własnoręczne podpisy włościan z Hołodów na dokumencie z 1909 r.

jął Jakub Doroszkiewicz, feldfelbel stacjonującego w Bielsku 62. Pułku Suzdalskiego²². W Szczytach nauczał w latach 1890-1897. Po nim obowiązki przejął Józef Kocewicz, dwa lata później zaś Lubow Prykłonska. W Szczytach nauczała krótko, gdyż w 1900 r. w szkole ludowej uczył już Piotr Maliszewski. W 1903 r. bądź w roku następnym zamienił go Emilian Sycz, który w Szczytach pozostawał do mobilizacji w 1914 r.²³ Nauczyciel ten włączał się aktywnie w działalność organizacji samopomocowych, które powstawały w Szczytach od 1909 r.

Pierwszym nauczycielem szkoły cerkiewnej w Krzywej został Trofim Siemacki, absolwent szkoły powiatowej w Bielsku. Kilka lat później nauczał tu już Daniel Popławski, który ukończył Seminarium Nauczycielskie w Białej Podlaskiej. On to właśnie w 1887 r. przyjmował w krywlańskiej szkole inspektora Malinowskiego, który w marcu wizytował szkoły ludowe w powiecie bielskim. Już sam wygląd szkoły był dla niego miłym zaskoczeniem – nowy, ładny, drewniany budynek z obszerną, jasną salą lekcyjną. W sali znajdowały się wygodne ławki oraz tablica. Na ścianach wisiła ikona, portrety panujących oraz mapa Imperium. Na wizytowanej lekcji nauczyciel wykazał się wysokimi umiejętnościami pedagogicznymi; dzieci odpowiadały chętnie i na temat. W szkole było wówczas 35 chłopców i 15 dziewcząt, podzielonych na



59. Plan ziemi przekazanej szkole hołdowskiej przez Leśnictwo, 1912

trzy oddziały. Na prośbę inspektora uczniowie grupy starszej wypo-
wiadali się na tematy biblijne, mówili o cerkwi i nabożeństwach oraz
problemach wiary. Ze wszystkich zagadnień uzyskali wysoką ocenę.
Dobrze również czytali po cerkiewnosłowiańsku i rosyjsku, recytowa-
li wiersze i bajki oraz rozwiązywali zadania arytmetyczne. Podobnie

wypadło sprawdzanie umiejętności oddziału średniego i najmłodszego. Ci ostatni, w przeciągu kilku miesięcy nauki opanowali już alfabet i czytanie prostych zdań. Na koniec uczniowie zaśpiewali chórem kilka modlitw.

Obecni na wizytacji rodzice, podobnie jak inspektor, docenili starania duchownego oraz nauczyciela w dziele edukacji dzieci, deklarując dalsze materialne wspieranie placówki. Jako ludzie honoru, rozumieli oni bowiem, że warunkiem sukcesu szkoły jest dobrze wyposażony, stały lokal oraz wykwalifikowana i dobrze opłacana kadra. Nie przypadkowo po wizytacji szkoły w Krzywej inspektor napisał, że placówka: *весьма резко отличается от других школ, не имеющих ни постоянных помещений, ни надлежащих учителей. Ознакомившись с устройством ея и постановкою учебного дела, я вынес убеждение, что она успешно выполняет задачу религиозно-нравственного воспитания крестьянских детей и распространения русской грамотности среди местного населения*²⁴.

Rok po wizytacji szkoły w Krzywej powstała w Grodnie jednostka właściwa do kontroli szkół cerkiewno-parafialnych – oddział Litewskiej Diecezjalnej Rady Szkolnej. Niebawem, w 1890 r. utworzono Powiatowy Oddział Rady w Bielsku. Inspektorami zostali doświadczeni w organizacji szkolnictwa duchowni z poszczególnych dekanatów: bielskiego – o.o. Andrzej Sosnowski i Flor Sosnowski, drohiczyńskiego – znany już nam o. Feliks Markiewicz i kleszczelowskiego – o. Jan Wróblewski²⁵. Ostatniego wkrótce zamienił o. Lew Goworski, który swą pracą zasłużył na wysokie uznanie hierarchii. W 1894 r. biskup litewski Hieronim skierował na jego ręce oficjalne podziękowanie za *полезную по церковно-школьному делу в его округе деятельность, со внесением сего в формулярный о службе его список*²⁶.

Powróćmy jeszcze do Krzywej. W 1892 r. w miejscowej szkole rozpoczął nauczanie Jerzy Juszcuk, syn tutejszych włościan Waleriana i Tatiany Juszcuków. Nauczyciel miał wówczas 24 lata, żonę Paraskiewę i maleńką córeczkę Marię. Zakończył najwidoczniej szkołę ludową w Szczytach bądź szkołę powiatową w Bielsku. We wrześniu 1896 r. krywlańscy gospodarze na zebraniu wiejskim po raz drugi uznali go za osobę godną kształcenia ich dzieci. Aby o tym zaświadczyć, sporządzili specjalne postanowienie, które w całości przytaczamy w aneksie.

Oprócz uposażenia nauczyciela, gospodarze zobowiązali się posy-



60. Wiera Wiewiórska kontynuowała naukę w gimnazjum w Grodnie, stoi trzecia od lewej; w młodszej klasie uczyła się jej siostra Ludmiła, 1912

łać do szkoły wszystkie dzieci w wieku od siedmiu do dwunastu lat. Aby uniknąć porzucania szkoły bez przyczyny, wprowadzono zasadę, że zapisane dziecko powinno uczęszczać do niej przez cały rok. W przypadku, gdyby zrezygnowało w toku nauki, rodzice zobowiązani byli do uiszczenia całości opłaty rocznej. Pod postanowieniem widnieją podpisy 51 gospodarzy, z czego prawie połowa złożyła je własnoręcznie. Całość dokumentu pieczęcią i podpisem opatrzył starosta wiejski Józef Gołonka²⁷.

Po dziesięciu latach pracy pedagogicznej Jerzy Juszcuk zasłużył na wyróżnienie władz szkolnych. W 1902 r. Eparchialna Rada Szkolna w Grodnie złożyła na jego ręce specjalne podziękowanie za nauczanie dzieci śpiewu cerkiewnego. W dowód uznania wręczono mu piękne, nutowe wydanie *Bohohtasnika* z 1900 r., przeznaczone dla szkół cerkiewno-parafialnych zachodniej części Imperium. Jak się potem okazało, cenny prezent stał się bardzo pomocnym w rozwijaniu muzycznych zainteresowań nauczyciela. Jerzy Juszcuk będzie nie tylko nauczać śpiewu, ale w okresie międzywojennym sam komponować muzykę cerkiewną i sprawować funkcję psalmisty w Szczytach.

Na początku dwudziestego wieku jednoklasowa cerkiewno-parafialna szkoła w Krzywej została przemianowana na ministerialną, czyli ludową. W 1909 r. jej nauczycielem był Borys Grygoruk; niebawem zamienił go R. Markiewicz. W żeńskiej szkole ludowej w 1915 r. uczyła J. Wołczyńska.

Nauczycielem cerkiewno-parafialnej szkoły w Hołodach był w tym czasie P. Mironiuk. Placówka posiadała własny budynek, wzniesiony w 1904 r. (do tego czasu uczono w prywatnym domu Grygoruków, zachowanym do dziś). Była również uposażona w 1,89 dziesięcinę ziemi, którą w 1912 r., na ręce parafii i ówczesnego nauczyciela Grzegorza Barwijuka przekazał szef Leśnictwa Hołodowskiego W. Leontjew. W razie rozwiązania szkoły, grunty musiały jednak powrócić do leśnictwa. Było to zgodne z rozporządzeniem Zarządu Rolnictwa i Majątków Państwowych z 1910 r.²⁸

Otrzymaany przydział ziemi nie zadawał jednak w pełni nauczyciela, dlatego też w 1913 r. G. Barwijuk zwrócił się do Zarządu Rolnictwa o jego zamianę na działkę sąsiednią. Spełnienia prośby jednak odmówiono z dwóch przyczyn. Wspomniany grunt miał być po części przekazany pracownikom straży leśnej, po części zaś szkole rolniczej, której otwarcie wówczas planowano w Hołodach²⁹. Realizacji zamierzeń przeszkodził wybuch wojny i uchodźstwo.

Z września 1914 r., czyli z okresu już po wybuchu wojny, pochodzi opis szkoły w Hołodach, który sporządził nowy nauczyciel P. Mironiuk. Podstawowym wyposażeniem placówki były, oczywiście, ławki: dziesięć czteroosobowych i piętnaście trzyosobowych. Oprócz tego w klasie znajdowała się nowa tablica, biurko i dwie szafy biblioteczne z podręcznikami i lekturami. W mieszkaniu dla nauczyciela odnotowano dwie szafy, sześć krzeseł wiedeńskich, dwa łóżka, umywalkę oraz lampę naftową. Obok szkoły stał skład na drewno, a wokół było ogrodzenie, które wymagało jednak niezwłocznej naprawy³⁰. W lutym 1915 r., na okres trzech lat, powołano do życia Komitet Opiekuńczy, który materialnie wspomagał szkołę. Na zebraniu wiejskim 35-osobowa *hromada*, postanowiła na tę funkcję powołać Jerzego Magruka (syna Kapitona, znanego z hojnych ofiar na cerkiew), jako głównego opiekuna, oraz Sylwestra Grygoruka i Grzegorza Jakimiuka, jako członków (ostatni był wówczas wiejskim starostą)³¹.

Komitet Opiekuńczy działał jednak bardzo krótko. Rok szkolny

1914/15 okazał się ostatnim w funkcjonowaniu szkoły. Późnym latem większość dzieci wraz z rodzicami opuściła swą wieś, udając się na uchodźstwo w głąb Imperium.

- ¹ Zob.: A. Mironowicz, *Bractwo Bogojawleńskie w Bielsku Podlaskim*, Białystok 1994; D. Dovygialo, *Страницка из истории православного Богоявленского Братства в гор. Бельске (1633-1636)*, GEV 1909, nr 48, 50.
- ² zob. N. Pienkiewicz, *Бельскій Св. Николаевскій монастырь*, LEV 1899; odb. Vilna 1899, ss. 34.
- ³ o. G. Sosna, D. Fionik, *Orla na Podlasiu. Dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski – Ryboły – Białystok 1997, s. 179.
- ⁴ AP w Lublinie, Chełmski Konsystorz Grecko-Katolicki, sygn. 780.
- ⁵ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803-1832*, t. II, Lublin 1991, s. 409.
- ⁶ P.J.P. (Paweł Iosifowicz Bobrowski), *Антоній Юрьевич Сосновскій, соборный протоіерей, настоятель Николаевской церкви в Клещелях*, LEV 1889, nr 20-47; 1890, nr 1-11; J. Turonek, *Нарыс развіцця школьніцтва на Беларускайчыне ў перыяд 1773 — 1939*, „Navukovy Zbornik”, Białystok 1974, s. 81; M. Roszczenko, *Kleszczele*, s. 100, 141; w 1820 r. w pięciu szkołach uczyło się w sumie 102 dzieci.
- ⁷ AP w Szczytach, *Inwentarz...*, k. 22.
- ⁸ o. G. Sosna, D. Fionik, *Pasynki i okolice*, Białystok 2001, s. 71; do 1880 r. szkołę ludową w Pasynkach ukończyło 675 dzieci.
- ⁹ I. Smolicz, *Istorija Russkoj Cerkwi*, t. 2, Moskwa 1997, s. 94; reforma była jednym z pierwszych konkretnych działań Ministerstwa Oświecenia Publicznego, które powstało w 1802 r.
- ¹⁰ M. Łobacz, *Па слядах...*, s. 85. W parafii szczytowskiej najwięcej piśmiennych osób było w Krzywej; pod jednym z dokumentów lustracji majątku Hołowiesk z 1859 r., za niepiśmiennych przedstawicieli kilkunastu wsi podpisały się właśnie trzy osoby z Krzywej: Omelan i Jakub Golonka oraz Jakub Beziuk, zob. NHAB w Grodnie, 31, 2, 2602, k. 6.
- ¹¹ H. Surynowicz, *Szkolnictwo cerkiewne na Grodzieńszczyźnie w XIX wieku* [w:] „Szkolnictwo cerkiewne w Rzeczypospolitej”, Białystok 2001, s. 112.
- ¹² I. Matus, op. cit., s. 15.
- ¹³ H. Surynowicz, op. cit., s. 112-113.
- ¹⁴ zob. T. Sulima, M. Stepaniuk, *Wędrówka po starożytnościach czyżowskich*, „Bielski Hostinec” 2000, nr 5, s. 8; B. Rudkowski, *Топографія дорог и памятників*, Bielsk Podlaski 1997, s. 25. Inne zabytki piśmiennictwa takiego typu omówimy w rozdziale o świątyniach i świętościach.
- ¹⁵ H. Surynowicz, op. cit., s. 115.
- ¹⁶ AP w Szczytach, *Исповедная Ведомость Штитовской Св. Предтеченской Церкви за 1873 год*, k. 2.
- ¹⁷ Tamże, *Klirovaja Viedomost’...* z 1885 r.

¹⁸ Тамże.

¹⁹ *Собрание правил, законоположений и распоряжений Святейшаго Синода о церковно-приходских школах и школах грамоты*, Wiatka 1899, s. 5-10.

²⁰ AP w Szczytach, *Klirowaja Wiedomost'*... z 1890 r.

²¹ Тамże, *Klirowyje Wiedomosti* z lat 1890-1915. Absolwentką szkoły cerkiewno-parafialnej w Krzywej była m.in. Elżbieta Wasiluk, urodzona w 1893 r. Była jednym z siedmiorga dzieci Iwana i Agaty Wasiluków. Po ukończeniu szkoły w rodzinnej wsi wstąpiła do cerkiewno-nauczycielskiej szkoły żeńskiej w Różanymstoku, po której ukończeniu w 1912 r. została zatrudniona na etacie sadownika w cerkiewno-parafialnej szkole z kursem rolniczym w Trześciance-Stawku. Była żoną Andrzeja Siergiejuka, nauczyciela tejże szkoły, przewodniczącego Towarzystwa Kredytowego w Trześciance; zob. I. Matus, *W Puchtach, Stawku, Trześciance*, Białystok 2000, s. 104.

²² AP w Białymstoku, Księga metrykalna cerkwi św. Michała w Orli 1897.

²³ Dane zaczerpnięto z *Klirowych Wiedomosti* cerkwi szczytowskiej oraz wydań *Pamiatnoj Kniżki Grodnieńskiej gubernii* z lat 1900-1915; w Archiwum Parafialnym w Szczytach zachowało się pismo o. Mikołaja Strokowskiego z 19 lipca 1914 r., w którym potwierdza przejęcie majątku szkoły ludowej w Szczytach od, zmobilizowanego do armii, Emiliana Sycza.

²⁴ LEV 1887, nr 17, s. 137-138.

²⁵ I. Matus, *Powiatowy Oddział Diecezjalnej Rady Szkolnej w Bielsku w latach 1890-1915 – działalność i skład personalny*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 21, Białystok 2004, s. 74.

²⁶ LEV 1894, s. 447.

²⁷ Dokument w zbiorach prywatnych Bazylego Juszczyka z Krzywej, wnuka Jerzego.

²⁸ AP w Szczytach, *Дело Шитовской церкви с 1909 по 1915 годы, а также церковно-приходской Голодовской школы*, poszyt; pismo z 23 lutego 1912 r.

²⁹ Тамże, pismo z 10 lipca 1913 r.

³⁰ Тамże, akt z 1 września 1914 r.

³¹ Тамże, postanowienie zebrania wiejskiego z 22 lutego 1915 r.